

O.0003.9.2023

W ustach różnych radnych Interpelacja z dn. 26 maja 2023 r.

Powiatowa „Rodnô Mòwa” w Kartuzach

Co pewien czas pojawia się w ustach różnych radnych na forum naszego powiatu temat języka i kultury kaszubskiej. I słusznie. Wielu problemów nie rozwiążemy, gdyż mają bardziej charakter socjologiczno-kulturowy. Ale niektóre kwestie na pewno możemy wesprzeć czy korygować? Trochę na zasadzie „kropla draży skałę”. Otóż w obecnym majowo – czerwcowym czasie odbywa się kilkupoziomowy konkurs recytatorski prozy i poezji kaszubskiej „Rodnô Mòwa”. W tym roku po raz 52. Stało się zwyczajem, chyba jeszcze sprzed istnienia aktualnych powiatów, że kartuski poziom powiatowy organizowany jest przez miejską placówkę kultury. Od lat podnoszone są zastrzeżenia odnośnie bardzo słabych nagród, nijak współbrzmiających z literaturą piękną i językiem kaszubskim. Nauczyciele i opiekunowie sygnalizują także, że w jury powinny zasiadać znawcy literatury i języka kaszubskiego i to najlepiej spoza powiatu kartuskiego. Jako częsty uczestnik konkursów podzielam uwagi nauczycieli, do których można jeszcze dodać – przynajmniej w odniesieniu do konkursu sprzed tygodnia – wadliwą obsługę techniczną i istny mętlik ze zmianami terminów konkursu. Osobiście uważam, że konkurs szczebla powiatowego powinien być organizowany przez jednostkę powiatową, o co wnioskuję. Dobrym wzorem może być powiat wejherowski, gdzie „Rodnô Mòwa” szczebla powiatowego jest rzeczywiście – powiatowym - świętem języka i kultury kaszubskiej.

Rzekomy rasizm w Borzestowie

W drugim temacie chciałbym poruszyć sprawę trudną, a dotyczącą ściśle mieszkańców naszego powiatu, dokładnie wsi Borzestowo. Otóż pół roku temu doszło tam do oskarżenia miejscowych dzieci o zachowania rasistowskie. My, Kaszubi, jesteśmy jak mało kto doświadczeni w dziejach tragicznymi skutkami faszyzmu, stalinizmu i kilku innych „-izmów” zrodzonych daleko poza Kaszubami, których Kaszubi byli wyłącznie ofiarami. A teraz ot, pojawiła się sytuacja, w której dzieci z doświadczonych „-izmami” w dziejach rodzin kaszubskich posądzono o rasizm. Nie byłoby pewnie problemu, gdyby nie niektóre lokalne media, które zaczęły się o tym rozpisywać. Okazję na podniesienie poczytności podchwyciła dość znana ogólnopolska gazeta, która notabene już w przeszłości uczyniła wiele zła innej lokalnej społeczności naszego powiatu. Za nią podążyli internauci odsądzając od czci niewinne dzieci kaszubskie, które obecnie są przesłuchiwane – zresztą z udziałem oskarżycielki - wskutek czego muszą zażywać substancje psychotropowe i korzystać z porad psychologów.

Chcę zaapelować do naszych lokalnych mediów, by nie aplikowano im tego w dalszym ciągu, chcę też zaapelować do radnych i włodarzy wszystkich szczebli samorządowych, by nie być biernym wobec zła, które się tam dokonuje. A jeśli już różne służby prawne z jakichś powodów muszą zmagać się z wymagowanymi „-izmami” to z całkowitą powagą można mnie – z powodu tego głosu - o nie oskarżyć. Ufam, że łatwiej i może skuteczniej będzie mi się bronić niż zahukanym kaszubskim dzieciom ze szkoły w Borzestowie, w której już szóstka nauczycieli złożyła wypowiedzenie z pracy, a niektórzy rodzice przenoszą dzieci do innych szkół. Warto

wspomnieć, że kilka lat temu jedno z rzekomo pokrzywdzonych dzieci chodziło do Szkoły Katolickiej w Kartuzach Dzięki zapobiegliwości dyrektora szczęśliwie tam udało się uniknąć podobnie zapowiadającej się historii.

Uporządkowanie rowów

W imieniu mieszkańców Miszewa, Banina i Pępowa proszę jeszcze o wykoszenie i uporządkowanie rowów wzdłuż ulicy Lotniczej na długości wsi Dąbrowa oraz wzdłuż ul. Gdańskiej w Pępowie.

/-/Eugeniusz Pryczkowski